

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 1 Października r. s. 1820 roku

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
dn. 29 średnia.		27 cal. 10 17 lin.	+ 5,67 stopni	Zachodni	Pochmurno
dn. 30 średnia.		27 - 8,03 -	+ 4, -	Połód. Wschod.	Pogoda
dn. 1 godz. 6		27 - 5,2 -	+ 8, -	Połód. Wschod.	Deszcz

## WIADOMOSCI KRAJOWE

Ryga, dnia 22 września. Wielki Xiążę Jegomościę *Mitclay Pawłowicz* i Wielka Xiężna *Alexandra Federowna*, dziś po południu przejechali tędy, w podróż svey do Berlina.

## KRÓLESTWO POLSKIE.

Dalszy ciąg *Ropportu Rady Stanu Królestwa Polskiego, z dwuletnich działań rządu.*

## M i a s t a.

Do dalszego uporządkowania miast, i ulepszenia ich stanu, nie można było przystąpić, bez wyśledzenia wprzódki zawikłanych majątków miejskich, stanu ich kapitału i długów, i zaprowadzenia jednostajności w kassowej rachubie. Czynność ta trudna, i dłuższego wymagająca czasu, w ciągu lat dwóch ostatnich dokonana została. Jest w całym królestwie miast wszystkich (oprócz Warszawy) 481, jest narodowych 210, dziedzicznych 271; lecz w tej liczbie 361 miast tylko posiadają swoje własne fundusze. Z porównania dawniejszych z teraźniejszymi wykazami, okazała się ta ważna na korzyść miast różnica, iż dzisiejsze ich dochody przewyższają dawne wpływy o zł. 855,777, a od ogólnych przychodów odciążwszy etatowe wydatki, zostawiać może nadal do rozrządzenia na polepszenie i ozdobę miast rocznie zł. 602,005. Z tego źródła, jako też funduszu za pogorzele od administracji towarzystwa ogniowego, i ze skarbu publicznego na budowę udzielonego, otrzymały miasta w upłynionych dwóch lat zasilku w ogóle zł. 725,715. Oddzielny zaś wpływ gotowizny z kaucyy przez burmistrzów i kassierów miejskich składanych, zł. 426,067 wynoszący, na pożyczkę dla budujących się jest przeznaczony. Przez taką pożyczkę, uzyskują w części pomoc do budowy miasta drugiego rzędu, za któremi izby seymowe zanoszą do W. C. K. Mości prośbę, iżby im fundusz wieczysty ze skarbu publicznego tak jak w miastach głównych mógł być udzielony. Użyteczność tego zamiaru tak jest oczywistą, iż W. C. K. Mość oświadczyłeś chęć przychylenia się do tego izb seymowych wniosku; lecz szczupła jedynie możność skarbu staje dziś temu na przeszkodzie. Oprócz powyższych zasilków, zwiększyły się jeszcze fundusze kass miejskich przez postanowienie rządu, które pod opłatę konsensowego pociągnęło wszystkie szynki w dobrach narodowych w ich obrębie znajdujące się, rozciągając ją i do trunków zagranicznych. Z funduszu wspomnianego użyto zaraz zł. 82,802 na sprawienie potrzebnych narzędzi do gaszenia pożarów w 73

miastach, na bruki, studnie i inne nieodzowne porządki, jako też na założenie 21 cegielni. W tém miejscu pozwolisz W. C. K. Mość przywieść sobie stosowne do przedmiotu uwagi izb seymowych, które tego są mniemania, iż podwyższenie opłaty konsensowego w miastach, równie jak wprowadzenie opłat mostowego i kopytkowego, sprzeciwia się ustawie konstytucyjnej, która stanowienie podatków władzy prawodawczej w Sejmie oddaje. Rada stanu, zgodnie z objawioną myślą W. C. K. Mości, pod innym względem rzecz tę uważa; gdyż naprzód, co się tyczy podwyższenia konsensowego od szynków, nakładu tego nie można bynajmniej za przeciwny konstytucji uważać, bo nie na zysk skarbu, lecz na korzyść miast jest wybierany; bo właściwie mówiąc nie jest nawet ciężarem publicznym, ale opłatą muncypalną, a dobroczynny skutek okazał, iż cel onego pod względem moralnym i porządku zupełnie osiągnięty został, gdyż zmniejszona liczba szynków wstrzem zliwość za sobą pociąga, pomnożony zaś dochód mieyski służy z korzyścią na ogólne miast potrzeby. Opłaty mostowego i kopytkowego również za anti-konstytucyjne poczytywać nie należy. Utrzymując rząd pierwszą, szedł jedynie za śladem rządów dawniejszych; owszem, uzyskał chlubne od W. C. K. Mości świadectwo, iż w urządzeniu mostowego obrał starannie zasady jednostajniejsze, umiarkowsze, i mniej samowolne. Druga opłata, kopytkowem zwana, w niektórych miastach trwała przed zaprowadzeniem teraźniejszego rządu; w Warszawie zaś na żądanie miasta, zastąpiła tylko dawniej trwający obowiązek składania kamieni przez przejeżdżających rogatki. Lecz z innego względu trudno zaprzeczyć, iż pobór opłaty kopytkowego istotną niedogodność wystawia: jest bowiem w dozorowaniu trudny, dla publiczności mitrężny, a przychód z niego mało znaczący, gdyż w trzech miastach, w których dotąd był dozwolony, w Warszawie tylko około 65,000 zł. rocznie przynosi, w Lublinie drobna ilość, po wytrąceniu kosztów, na zysk miasta pozostaje; w Siedlcach zaś z obawy, aby mniej nad targowe i jarmarczne nie uczynił, nie został nawet zaprowadzonym. Te powody skłoniły W. C. K. Mość do życzenia, aby opłata kopytkowego zmieniona była na inną, mniej w poborze trudną i przykrą. Po roztrząśnieniu przez kommissyą spraw wewnętrznych środków do zapelnienia etatowych mieyskich funduszy, nieomieszka rada wypełnić rozkazu W. C. K. Mości, i podając projekt do zmiany lub całkowitego zniesienia wspomnioney opłaty. Z przedmi-

tem konsensowego w miastach połączona jest opłata konsensowa od żydów, za pozwolenie szynkowania po wsiach wybierana, a z nią i żądania obu izb seymowych, i osobna petycja izby poselskiej tycząca się żydów w ogólności. Wnoszą wspomniane izby, aby ostateczne urządzenie żydów było przyspieszone, i projekt w tej mierze na seymowe narady był wniesiony, aby żydzi usunięci zostali z szynków po miastach i we wsiach, i aby zaciągowi do wojska podlegali. Powinnością jest rady stanu przełożyć W. C. K. Mości powody, dla których tróiste to żądanie; duchem dobra publicznego natchnione, pożądanego skutku otrzymać teraz nie może. Już dawniej rząd xięstwa warszawskiego uznał, iż ostateczne urządzenie żydów powinno być raczej przedmiotem postanowienia administracyjnego, niż czynnością władzy prawodawczej, i na tej zasadzie wydał był Najjaśniejszy Król saski dekret zakazujący żydom fabrykacyi, handlu i szynku trunków. Ustawa konstytucyjna przez W. C. K. Mość Królestwu Polskiemu nadana, zdaje się więcej jeszcze rządowi zostawiać wolności w tej mierze, warując, iż tylko różność wyznań chrześcijańskich nie będzie stanowić żadney w używaniu praw cywilnych i politycznych. Nie można tego bynajmniej zastosować do żydów; lecz urządzenie ich zależące od władzy wykonawczej jest dziełem z wielu trudnościami połączone, które wymaga, bardziej niż jakiegokolwiek inne, pomocy czasu i doświadczenia. Zbieraniem takowych pomocy w tak ważnym, i cały kraj interesującym przedmiocie, rząd najusilniej zatrudniać się winien; nim jednak dogodniejsza pora dozwoli wydać postanowienie, zarządzające żydów w Królestwie Polskiem zamieszkałych, rada stanu w myśl W. C. K. Mości jest tego zdania, iż ustąpiowane zwiększanie opłaty od pozwolenia szynku po karczmach, przez żydów składanej, zmniejszać będzie coraz liczbę poświęcających się temu rodzajowi zysku, i zmusi ich niejako do obrania sobie innego rodzaju przemysłu. Środek ten spełni nieznacznie życzenie Seymu, a sami nawet żydzi, nie będą mogli na podwyższoną opłatę narzekać, kiedy ta służyłaby im za nieodzowny warunek uzyskania przewłoki w wykonaniu zupełnem wydanego już przeciwko nim wyroku, który do dziś dnia trwa w całej swej mocy, i tylko jest czasowo zawieszany. Co się tyczy zaciągu żydów do wojska, uwolnieni oni zostali od osobistej służby za opłatą pieniężną, z dwóch jedynie powodów: naprzód, iż trudno było dotknąć ich zarówno z innymi mieszkańcami w wybieraniu rekruta; powtórnie iż składką ich skarb publiczny znacznie był w niedostatku zasilany; skoro lepsze urządzenie żydów da między innymi wysledzić dokładniej klasę popisowych, a wzrastająca pomysłność skarbu dozwoli obyć się bez tego dochodu, wówczas życzenie izb seymowych spełnionem być może. Petycja izby poselskiej względem żydów obeymuje życzenie, przywiedzenia do skutku dekretu Najjaśniejszego Króla saskiego dnia 30 października 1812 roku wydanego, który, przy wprowadzeniu się do kraju żydów obcych, przepisał pewne warunki, i użyteczne ograniczenia. Rada stanu przełożywszy W. C. K. Mości, iż nic się nie sprzeciwia w zadającym uozynieniu tej prośbie izby poselskiej, gdyż wszelkie dawne wyroki z ustawą konstytucyjną zgodne, są przez W. C. K. Mość zatwierdzone, uzyskała łaskawe przychylenie się W. C. Mości, i rozkaz do władz właściwych, aby się do

przepisów powyższego dekretu stosowały, o ile pogodzić można z obecnymi urzędnikami policyi, które tulającym się familiom żydowskiemu wchodu nawet do kraju zabraniają. (d. c. p.)

#### ANGLIA.

*Londyn, dnia 20 września.* Król przedsięwziął małą żeglugę po morzu. Wczoraj popłynął na bacie, a nazajutrz kazał rzucić kotwicę przy wyspie *Wigth*. Lubo zaś całą noc na morzu przepędził, nie czuje jednak pedogry. Pan *Bloomfield*, który pospolicie towarzyszy Monarsze, zachorował.

Przybył tu margrabia *Sangrati* z małżonką swoją. Będzie świadkiem ze strony Królowey. Dway gońcy wyjechawszy d. 7 b. m. z *Medyolanu*, przywieźli d. 15 b. m. wiadomość Królowey, iż lubo Pana *Henry* uznano za jej ajenta; odmówiono wszelako pasportu osobom, które miały być świadkami z jej strony. Rząd austriacki żąda, aby każdy świadek okazał list podpisany albo przez Królową, albo przez Pana *Brougham*, co jest niepodobieństwem: bo ani Królowa, ani Pan *Brougham* nie bawią we Włoszech. Wstrzyma się więc przybycie świadków do 3 października. Domagał się Pan *Henry* pasportu dla pewnego mieszkańca *Wenecyi*, powołanego na świadka; odpowiedziano mu, aby żądanie swoje posłał do *Wenecyi*. Uzał się Pan *Henry* na tę niesprawiedliwość, i oświadczył, iż w takim stanie rzeczy poradzi Królowey, aby zupełnie obrony swojej zaniechała; sprawiło to pożądaný skutek i dostał pasport. Żaden oficer nie przybędzie do Anglii na świadka ze strony Królowey; zakazano im bowiem nosić mundur, skoro wysiadą na ziemię angielską. Nie wyjadą więc z *Lombardy* póty; póki rozkaz ten nie będzie cofniony, i póki rząd miejscowy nie ogłosi, iż niczego obawiać się nie mają.

#### I z b a N i ż s z a.

Dnia 18 b. m. były bardzo burzliwe obrady. Przystoynność w mówieniu, z jakiej dotąd ta izba słusznie chlubić się mogła; ustąpiła grubiańskim, szydeńskim, a po części nawet zwyczajnym prostego pospólstwa wyrazom. Kanclerz skarbowy radził wyznaczyć kommissyą do przejrzenia protokółów izby wyższej; i powzięcia wiadomości: jak daleko sprawę przeciwko Królowey posunęto. Pan *Creevey* oświadczył się przeciwko zamysłowi ministrów chcących skłonić izbę, aby się zrzekła prawa słuchania świadków. Namienił, iż świadków ze strony królewskiej odesłano już na powrót na stały ład.

Pan *Hobhouse* mówił najdłużey i najmocniej. Przejierać (rzekł) protokoły izby wyższej; jest to ślepo przyymować, co chce. Obie izby nie zależą od siebie. Izba parów okazuje stroność. Lordowie dają się powodować nagrodami i groźbami. Jeśli jedną stronę nazwiemy publiczną nierządnicą, drugiej także powinniśmy dać nazwisko, którego tu nie śmiem wymienić. Ministrowie nasi, posłowie, oficerowie, prawnicy; okazują się w oczach całej Europy: szpiegami i obrońcami krzywoprzysięstwa, a kończąc ten smutny obraz, powiem, iż izba parów ten szanowny filar kraju, zajmuje się rozpoznawaniem *brudney bielizny, worków i naczyń nocnych*. (Powstał śmiech) Témże to trudnić się powinni zaci potomkowie sławnych rodzin? Nie sądząc, aby Królowa na tém cierpiała, gdyby sprawą

jej popierano, bo się tylko z honorem jej ukończyć może. Nie podpada wątpliwości, iż wszystkie zeznane świadectwa na żadną wiarę nie zastugują, i są takie, że ich nigdy pod sąd rozumnych ludzi oddawać nie wypada; niczego zatem więcej na usprawiedliwienie Królowey nie potrzeba. Jestem zupełnie przekonany o jej niewinności. Trzeba więc, aby izba niższa położyła koniec temu haniebnemu postępowaniu. Nie skazi się przez to, bo sprawę już potępiła. Upodli to może Lorda *Castlereagh*; gdy jednak nie mam najmniejszego dla niego szacunku, nie to mię więc nie obchodzi. Domagał się nareszcie podania do Króla prośby o niezwłoczne odroczenie parlamentu.

Następnie zabrał głos Pan *Wilson*. Skarżył się na umyślné milczenie strony ministrów, która spokojnie pozwala mówić stronie opozycyjnej, i ma niewątpliwą nadzieję zwycięstwa. Oskarżał Barona *Ompeda* i komisją medyolańską; wyliczał ogromne summy użyte na przekupstwo; oświadczył, iż Królowa jest obrażoną, a Król oszukany. Gdybym (rzekł) tysiąc razy mógł umierać; zawszebym wolał poświęcić życie moje, jak widzieć tryumf niesprawiedliwości.

Pan *Bennet* twierdził, iż ministrowie spodlili naród; iż bil, czy przyjęty, lub odrzucony, zawsze hańbi obie izby i Króla; iż lud jest rozjątrzony; iż flota i wojsko lądowe mogą pójść za jego przykładem, i że im prędzej, tym lepiej, wypada zaniechać sprawy.

Jenerałny prokurator oświadczył, iż niczem nie da się uwićsć, i że zapalenie umysłów ludu jest widocznym celem strony opozycyjnej.

Pan *Hume* namienił i o liście Pana *Henry*, któremu ministrowie pozwolili sprowadzić świadków ze strony Królowey, a który wszędzie doznaje trudności, gdy tymczasem ułatwiano przybycie świadkom drugiej strony. Całą tę sprawę nazwał spiskiem, który wymaga ukarania ministrów. Pytał się, czyli sami tylko tkaże, jako spiskowi, zasłużyli na szubienicę?

Lord *Castlereagh* odpowiedział w zabranym głosie: „Czyliż Panowie z przeciwney strony sądzą, iż powstając w tak dotkliwym sposobie przeciwko rządowi Królewskiemu i ministrom, i upodlając izbę wyższą parlamentu, dopomogą sprawie Królowey, i cokolwiek przydadzą na jej obronę? Czyliż waleczny jenerał (Pan *Wilson*) mniema, iż wypada mu oświadczyć chęć poniesienia śmierci za Królową? Myli się ten, kto sądzi, iż czyni przysługę Królowey, gdy naród zapala. Jeśli jest niewinną, ma w sercu niewinność swoją. Jeśli jaki spisek przeciwko niej uknowano, wkrótce się wyjaśni przez gruntowne roztrząsanie, a ja pierwszy żądać będę ścigania potwarców. Jeśli ministrowie są uludzeni, powinni domagać się sądowego śledztwa, aby wyszli z tego stanu. List Pana *Henry* nie należy do izby, lecz do pełnomocnika królowey. Okropnie znowu napastowano Barona *Ompeda*. Z powodu powszechnie rozgłoszonego fałszu, udałem się do szanownego ze wszech miar Hrabiego *Münster*; a ten mię zapewnił, iż wspomniany Baron nie jest zdolny do żadney bezczelności. Zbieranie świadków i pism potrzebnych w kraju austryackim podlega licznym trudnościom. Rząd tameczny postępuje sobie z Panem *Henry* tak, jak z temi, którzy zbierali świadków i świadectwa przeciwko Królowey. Władze miejscowe nie mogą zbaczać dla nas z przepisanego im trybu. Ze sprawa Królowey

w całej swojej rozciągniętości publicznie odbywać się musi, dzieje się to na wyraźne żądanie izby niższej. Ministrowie usiłowali wszelkimi sposobami zapobiedz publicznemu zhańbieniu Królowey, lecz pośrednictwo ich odrzuciła. Niech członkowie izby wstrzymają swój wyrok aż do zupełnego ukończenia badań obustronnych świadków. To, co się tu dziś mówiło, ośmiela jeszcze bardziej stronę, która już i tak jest dosyć śmiałą. Wszystkie te oświadczenia radbym chętnie przypisać czuley litości; trzeba przecież, aby sprawiedliwość spokojnie się wymierzała, a izba powinna tylko z uwagą roztrząsnąć wyrok.

Mówił potem P. *Maberly* z rzadkiem umiarkowaniem, przywiązując wielką wagę do tego, czyli naród ma nalegać o rozwód, kiedy Król oświadczył, iż go nie żąda. Pytał się, czyli naród rzeczywiście tego pragnie?

P. *Creevey* w powtórny głosie swoim namienił szczególniej o sposobie postępowania z Królową. Oskarżał ministrów, biskupów, a nawet gabinety, iż prowadzą wojnę z kobietą.

P. *Moore* twierdził, iż bil przeciwko Królowey podaje sposobność do napastowania każdego mieszkańca, i pozbawienia go honoru, wolności i życia. Niewiadomo nawet (rzekł) kto jest autorem tego bilu, tak jak w roku 1806 nie wiadano, kto był oycem dziecięcia, które naówczas Królowey przypisywano. Po długich nareszcie sporach przyjęto wniosek kanclerza skarbu większością 66 kresek przeciwko 16.

Zapytał się potem P. *Whitbread*, żkąd komisya medyolańska brała pieniądze? Odpowiedział Lord *Castlereagh*, iż z funduszu przeznaczonego na tajemne wypadki. P. *Bennet* uzył także zapytanie: Kto upoważnił ministrów do użycia na ten cel blisko 50,000 funtów szterli? Oświadczył Lord *Castlereagh*, iż później zupełne w tej mierze da objaśnienie, i że wydatki tajemne są w czasie pokoju prawie tak znaczne jak podczas wojny, i równie potrzebne. Komisya medyolańska kosztowała już przed dwoma laty blisko 10,000 funtów szterlingów. P. *Noel* rzekł: Jeśli izba przyjmie choć szeląg na tę komisją, popelni zbrodnię względem oyczyzny? Postanowiła potem izba, aby jej złożono rachunki wszelkich wydatków pieniężnych na sprawę przeciwko Królowey.

Na wniosek Lorda *Castlereagh* odłożyła izba niższa dalsze swoje obrady do 17 października. Gdyby zaś w tym czasie podano jej bil przeciwko Królowey, зайmie się nim w pierwszych 10 dniach listopada.

Pomimo wszystkich potwarzy, jakiemi nieprzyjaciele królowey chcieli ją osławić, pomimo wszelkich usiłowań ministrów dla zgubienia jej w opinii publicznej, naród cały zawsze trzyma jej stronę, i nadsyła jej ze wszystkich stron adresa. Jakaż tego przyczyna? Czyliż nie ta, że lud przekonany jest zupełnie o jej niewinności? Całe terazniejsze działanie zwała on na bezwstydne śpiski, które nie raz groziły jej życiu. Widzi on w tym połączenie przewagi rządu i złościwości; kierowanej niegodną zemstą przeciw kobiecie zhańbioney, i bez obrony zostającej. Oburza się na to każde ślachtetne i wspaniałe serce; a ten powszechny zapal nie jest zapalem chwilowym. Lud oświadczył się przeciw sprawie, ponieważ spostrzegł w niej ducha tej polityki przewrótnej, która mu tyle przyniosła niesławy i nieszczęść. Nie obstaje on jedynie za Królową, ale uważa w tém i na siebie. Nie tylko przez

wzgląd na Królową okazuje jej swoje uszanowanie, ale przez nienawiść i pogardę jej przesładowców. Zgromadza się z tym większym zapalem dla wynurzenia swoich uczuć nad mieszczeństwem królowej, iż wydarto mu prawo zgromadzania się dla oplakiwania swoich własnych; a korzystając ze sposobności walnego okazania tychże uczuć, z powodu obelg, jakich Królowa doznała, łączy swe ciche skargi nad uciśnieniem narodu.

Książę Paweł Esterhazy poseł austriacki w Londynie podpisał pasport żądany od Królowej dla jej gońca, aby mógł bez przeszkody przejechać kraje austriackie we Włoszech. Zapewniają, iż tego gońca wysłał do Włoch, ażeby sprowadził także Bergamego do Londynu.

#### H I S Z P A N I J A.

*Madryt, dnia 10 września.* Panuje tu ciągła spokojność. Rząd dostaje pomocy od Króla, publiczney opinii i spokojnego sposobu myślenia członków stanów. Zgromadzenie to, prawdziwie narodowe, składa się z światłych, umiarkowanych, oraz do Króla i oyczyzny przywiązanych mężów, niepowodujących się nieczynnymi namiętnościami, jakie w klubach i pokątach towarzystwaich postrzegać można. Rząd pokłada ufność w stanach, a te nawzajem są przekonane o stałości i dobroci jego. Podczas ostatnich zaburzeń okazały stany ducha, jakim tohną. Osada madrycka stała przez trzy dni pod bronią, lecz tylko dla ostrożności. Mężni wojownicy, z których się składa, przywiązaniem i wiernością swoją zasłużyli na ufność, jaką w nich rząd położył.

Sławna pieśń rewolucyjna *Traga la perro*, napisana roku 1813 w *Kadyxie*, która niedawno sprawiła rozruch na *del principe*, powstaje przeciwko szlachocie, która by po części chciała powrócić dawniejszego porządku rzezy. Dla tego prefekt tutejszy zakazał jej śpiewać. Podczas zaburzeń na teatrze, popisał się szczególnie 28-letni jenerał brygady *Jozef Sorrejos*, dowódca pułku *Ferdynanda VII*, który 3 lata siedział w więzieniu w *Talencyi*. Stanął naprzeciw zapaleńców, którzy chcieli wpaść do loży prefekta, i powiedział im, iż ohyba po trupie jego dostać się tam potrafią.

Jenerał *Riego* został wygnany do *Owiedo*, gdzie prywatne życie prowadzić będzie. Zarzucają mu, iż woysku na wyspie *Leon* przesłał nie tylko pisaną, lecz nawet drukowaną wiadomość o przedsięwziętych przez siebie wszelkich środkach, celem ułożenia się z rządem względem pewnych warunków. Dalecy jesteśmy (pisze jedna z tutejszych gazet) od wydania wyroku na jego sposób myślenia i zamiary; winniśmy tylko oddać sprawiedliwość postępowaniu jego, gdy został uwięziony i gdy mu oświadczone, iż ufność rządu utracił. Nie wybrał sam sobie straży złożoney z 20 ludzi, jak z początku rozgłoszono; bez sporu owszem pojechał tam, dokąd go posłano.

Adjutantci jenerała *Riego* umieścili w jednym z tutejszych pism periodycznych list, w którym usiłują wystawić prawdziwy obraz wypadków zaszłych dnia 5 b. m. Twierdzą, iż pieśń *Traga la perro*, stosowała się do sprawców rzezi w *Kadyxie*; iż tę pieśń nie mając złych zamiarów śpiewali; iż się bynajmniej nie spodziewali, aby za to jenerał ich miał pokutować; iż jenerał ten niewinny; iż sam w przełożeniu swoim oświadczył stanom, że po zwinięciu woyska na wyspie *Leon*, dalsze usługi jego nie są potrzebne dla kra-

ju; że uda się do *Owiedo*; i że gotow jest bronić oyczyzny i konstytucyi, skoro do tego wezwany będzie.

Gdy woysko andaluzyjskie stanie na przeznaczonych sobie mieyscach, natenczas jenerał *Odonohu* obeymie urząd ministra wojny. Odmiana stanowisk tego woyska tém prędzey nastąpi, iż w bliskości *Xerez* jest wystawione na niebezpieczeństwo zaraźliwej żółtey gorączki. Rozciągnięto kordon. Słychać, iż choroba ta rozpostarła się już do *Malagi*.

Minister wojny napisał d. 5 b. m. do jenerała *Ballasteros*, wielkorządcy *Madrytu*, wzywając go imieniem królewskim, aby wspólnie z prefektem przyłożył się do utrzymania publiczney spokojności. Dodał, iż gdyby łagodne środki nie były dostateczne, w tym razie należy użyć surowych.

Ministrowie zdali d. 7 b. m. zgromadzonym stanom sprawę o użytych przez siebie środkach. Minister *Arguelles* oświadczył, iż dwóch ludzi zelżyło go słowami; iż jednego z nich, który jest urzędnikiem w wydziale skarbowym, kazał wziąć do więzienia, i że podobne wypadki nie są chwilowem dziełem, lecz pochodzą ze spisku. Niektórzy członkowie stanów czynili mocne wyrzuty ministrom. Jeden z nich domagał się, aby Monarchę nazywano odtąd *Królem konstytucyjnym*. Deputowany *Losada* żądał, aby w sali obrad stanów umieszczono nazwiska jenerałów *Lascy*, rozstrzelanego w roku 1817 w *Majorce* za powstanie w Katalonii; *Portier*, szwagra Hrabiego *Torrena* powieszzonego w roku 1815 w *St. Jago* za powstanie; i *Acevedo* poległego w Gallicyi w roku 1820 w bitwie z woyskiem królewskim, a to obok nazwisk *Villardo* poległego roku 1802 w *Madrycie* w bitwie z francuzami, i *Alvarez*, sławnego obrońcy *Girony*.

Zatwierdził Król uchwałę stanów znoszącą zakon jezuitów w monarchii hiszpańskiej i zaraz stany kazały ogłosić tę uchwałę. Przyjęły stany dwa wnioski: jeden względem wyhaftowania na tronie królewskim tych wyrazów: *Ferdynand VII* oyciść oyczyzny, a drugi względem wyrzycia nade drzwiami sali obrad stanów tych znowu wyrazów: *Ferdynand VII* zaprzysiągł konstytucyą monarchii hiszpańskiej w obliczu stanów dnia 9 lipca 1820 roku. Względem pierwszego wniosku zeszła była niejaka rozprawa z przyczyny uczynioney uwagi: czyliby nie należało zatrzymać się jeszcze z nadaniem Królowi nazwiska *Oyca Oyczyzny*.

#### F R A N C Y A.

*Paryż dnia 16 września.* Kommissya sądowa izby parów badała d. 14 b. m. 6 oskarżonych o spisek i kilku świadków. Słychać, iż d. 19 b. m. zbierze się rada, z 12 parów złożona, której wspomniona kommissya zda sprawę z czynności swoich.

Odmienił Król bardzo wielu podprefektów, i sekretarzy jeneralnych przy prefekturach mianował.

Z legijonu departamentu *Meurthe* uwięziono ogółem 14 officerów i do *Paryża* sprowadzono; dwóch zaś umknęło, między którymi jest dowódca. Legion ten stoi ciągle w *Avesnes*, i przyzwolitą karność zachowuje. Z legijonu departamentu *Sekwany* uwięziono 11 officerów, a 3 uciekło. Dnia 5 b. m. poymano w *Metz* podpułkownika *Caron*, biorącego połowę płacy, i przyprowadzono do *Paryża*. W drodze kazano się z nim grzeecznie obchodzić. Słychać, iż chciał wzniecić bunt w *Epinal*.

Wilno dnia 4 Października 1820 roku v. s.

## O s w i a d c z e n i e.

2. Roku 1820 mca 7bra dnia 25 w odpowiedzi oświadczenia JW. Józefa z Krzetuszewa Wawrzeckiego generał inspektora woysk pol. i kawalera w roku 1820 junii 28 przed aktami sądu Ziem. ptu lidzkiego zapisanego i w gazetach Kuryera Lit. irzykrotnie awizowanego, WJPan Jan z Retna Korwin Krukowski chor. b. w. pol. czyni oświadczenie przed aktami ziemskimi wileńskimi i całą publicznością w tém brzmieniu: mówiąc wprawdzie był dłużnym oświadczejacy się s. p. JW. Tomaszowi z Krzetuszewa Wawrzeckiemu Wojewodzie senatorowi Królestwa Polskiego i kawalerowi wielu orderow za dokumentem assekuracyjnym pod rokiem 1809 8bra 24 wydany czer. zł. 610, lecz s. p. JW. Wojewoda Wawrzecki przez wspaniałomyślność charakterowi swojemu właściwą, mając wzgląd na dwódziesięcioletnie góro zasługi oświadczejacy się, te czer. zł. 610 za dokumentem wymienionym, przez list swój ostateczny w r. 1816 marca 9 z Warszawy do oświadczejacyego się pisany i tegoż roku augusta 7 circa akta grodu lidzkiego aktykowany, odstąpił, darował, i za powrótem z Warszawy do Litwy dokument assekuracyjny zwrócić upewnił. Powtóre: za rewersem pod rokiem 1811 augusta 13 przez oświadczejacyego się kommissyonerowi prowiantu wileńskiego JW. Pulkownikowi Dombrowskiemu z odebrania 1375 rub. sr. wydany, oświadczejacy się s. p. JW. Wojewodzie Wawrzeckiemu nigdy dłużnym niebył. bo takowe pieniądze za wiedzą tegoż JW. Wojewody wsiąkły do obrachunku czyli przez ten sposob uspokojone. Potrzebie: lubo oświadczejacy się w liście swym 1816 r. januaryi 24 do JW. Wojewody Wawrzeckiego do Warszawy pisany wyraził, iż z 1,200 rubli sr. po opłaceniu pierwszy połowy pod kwit JW. Generała, druga połowa rub. sr. 600 przy oświadczejacyym się pozostała, wszakże oświadczejacy się takowe pozostałe rub. sr. 600 czyli 200 czer. zł. JW. Wojewodzie Wawrzeckiemu w r. 1816 maja 26 do rąk w Wilnie, w domie JW. Tyszkiewiczowej oddał. Oto są trzy źródła wykazane zgasty od dawną summ, które JW. Generał Wawrzecki w oświadczeniu swoim wyrażając, namienił, iż oświadczejacy się za trzema dokumentami zeszlemu brata jego JW. Wojewodzie Wawrzeckiemu zawinił obok zaś wykazanego zawinięcia, kiedy oświadczejacy się po nieodżałowanym zgonie s. p. JW. Wojewody Wawrzeckiego będąc nieuspokojony w należnościach z zastępstwa za tegoż JW. Wojewodę i z pensyi nastanie biorących mianowicie w kategorii pierwszy za pismem własnoręcznym JW. Wojewody Wawrzeckiego o rub. sr. 845, w kategorii drugiej podług świadectwa starosty Jatowieckiego W. Bulharyna o czer. zł. 21, w kategorii trzeciej podług rachunku przez W. Kuczyńskiego podpisanego o rubli sr. 2067 zł. 2 gr. 5 awansowanych pożyczonemi piędzdoma na dopłacenie aredy za awulls ciwinstwa wileńskiego, od których i dopiero oświadczejacy się w połowie po zaspokojeniu pierwszy opłacać musi procenta, w kategorii czwartej o rubli sr. 3000 nieopłaconey pensyi, w kategorii piątej podług świadectwa sądu niższego Ziem. grodzieńskiego W. Sekretarza Gorskiego o rub. assyg.

55 kop. 20, w kategorii szóstey o czer. zł. 38 do kupna kocza u JW. Hrabini Mostowskiej opłaconych o rubli sr. 105, za wina węgierskiego beczkę o rubli sr. 150, za świadectwo opłaconych assessorowi ptu Zawiley. W. Grochowskiemu o rubli sr. 6, za dwie rolly kupioney tabaki i o rubli sr. 36 zł. 4 gr. 20, za uziętą wódkę z Meyksztnią dopominek do JW. Generała Wawrzeckiego jako successora, JW. Generał Wawrzecki niechcący wchodzić w żadne układy i rozpoznanie najmnieysze tych stosunkow, jakie w przeciągu góro dwudziestoletnim między jego bratem, a oświadczejacyym się zachodzić mogły, nietylko że w należnościach oświadczejacyego się nieuspokoił, nietylko że po zeszlęj rekwizycyi w skutek listu brata swojego dokumentu assekuracyjnego obok dalszych papierow in archiwu zeszlęgo wojewody wynalezionych a należnych do zwrotu nieextradował, ale nadto mimo zdeterminowany termin w dniu 29 7bra 1817 roku do kombinacyi i później do skutku niedoprowadzony, przed aktami Ziem. wileńskimi pod datą 1817 apr. 30 ku krzywdzie oświadczejacyego się zapisał manifest, mieniąc przez ony, iż jakby list s. p. JW. Wojewody Wawrzeckiego 1816 marca 9 z Warszawy do oświadczejacyego się pisany, o którym wyżey się namienito chociaż od roku blisko na ten czas w aktach znaydował się, byż musi zmyślonym i sfabrykowanym. Niespodziejajacy się po JW. Generale oświadczejacy się takiego krzywdzacyego kroku w nadgrode, jako uwodzony nierzetelną kombinacją, widział potrzebę dla siebie na przyszłość zrobić bezpieczeństwo, jakoż w roku 1817 zbra 31 przed aktami Ziem. wileńskimi przy objawieniu wszczęgoiności o zachodzących między nim a zeszlým JW. Wojewodą stosunkach zapisał manifest, i wniebawnym czasie miał przedsiębrać rozprawę w ziemstwie ptu brasławskiego, lecz JW. Generał Wawrzecki po rozpoczętym procederze przez żonę oświadczejacyego się za kartą z przelewem od męża, z successorami w Bogu zeszlęj Rozenowej czyli pupillami JW. Jenerała Wawrzeckiego, chcąc zyskać pokwietowaoie się w tym procederze, chcąc oraz ztrudnić należności oświadczejacyego się i zatrzeć dar w liście brata swojego, mianowicie co do odstępstwa czer. zł. 610 zrobiony, uprzedził procederem oświadczejacyego się do ziemstwa lidzkiego biorąc za szczegoiną podstawę w dowodzeniach swój manifest co do zyskania za papierami in archiwu brata swego wynalezionemi i do zwrotu przynależnymi, nienależney satysfakcyi, oświadczejacy się idąc odpowiednie w zaregółowanych napastnie do siebie stosunkach a w dowodzie poszukiwania swoich należnościow pozwał JW. Generała do jednoczasowej rozprawy we wszystkich i o wszystko żądajac mianowicie komportacyi i extradycyi wszelkich swoich papierow jakieby tylo in archiwu zeszlęgo JW. Wojewody, wynaleść się mogły za przypadnieniem sprawy w Ziem. lidzkim z powództwa JW. Generała, gdy zyskał oświadczejacy się tylo odpowiednie onemu za pozwem swoim łączenie, udał się do sądu Gł. o zyskanie jednoczasowej rozprawy w jakim porządku sąd główny Litewski z departamentu guber. grodzieńskiej dekretem swoim w roku 1818 8bra 26 naznaczył podług pozwu oświadczejacyego się

w ziemstwie lidz. jednoczasową rozprawę, po przeysciu dalszych kolei procederowych i w tém objęciu mianowicie po spełnieniu przez JW. Generała ogólnej komportacji a za przypadnieniem sprawy w ziemstwie lidzkim ku oczywistemu rozbirowi, chociaż ziemstwo lidzkie ex prioritacie w roku 1820 junii 25 dekretem swoim JW. Generała w jego stosunkach przeciwko oświadczającego się ewazyi do przysięgi dopuściło i chociaż oświadczającemu się niektóre pretensye, niezależnie pokasowało, a niektóre za juramentami rokognoskowało, wszakże od całkowitego swojego dekretu na dniu 30 junii 1820 roku appellacyą do sądu Gł. dopuściło, z takiego zatem powodu szukając oświadczający się własnego bezpieczeństwa ostrzega wszczęłości publicznie każdego, iżby z JW. Generałem Wawrzeckim o summy dlań przez ziemstwo lidzkie za juramentami rokognoskowane, nikt pod najmniejszym pozorem w żadne układy niewchodził i przelewami nienabywał, jak oraz iżby też równie assekuracji pod r. 1807 gbra i między zeszyłym JW. Wojewodą Wawrzeckim a oświadczającym się zawieranej nienabywał, gdyż ta umorzona i z dalszemi papierami od JW. Generała przynależy oświadczającemu się do extradycyi a względem czego wszystkiego po dopuszczonej appellacyi za wyniesionemi jej pozwami oświadczający się w sądzie głów. 2 depar. guber. litewsko grodzieńskiej zaprowadził proceder, jakowe zaś moje oświadczenie zanosząc gdyby mogło dojsć lepiej publicznie wiadomości każdego jeszcze do gazet Kuryera Litewskiego na cel trzykrotnego zaawizowania podać przyrzekam i w dowodzie własnoręcznie podpisuję.

Jan z Rotna Korwin Krukowski Chorąży.

Roku 1820 mca 7bra 25 dnia przed aktami ziemskimi powiatu wileńskiego stawając osobiście WIP. Jan z Rotna Korwin Krukowski chorąży woysk pol. takowe oświadczenie do akt podał. Przyjąłem Jan Zienkowicz Wileń. Ziem. Regent.

Zaświadcza się że oświadczenie takowe przez Redakcyą Kuryera Litewskiego do druku przyjęte być może Regent Zienkowicz.

#### U w i a d o m i e n i e.

2 Już ranię przed kilku laty, ostrzegało kupiectwo Liebawskie; handlujących z Liebawą z prowincyą Polsko-Litewskiej i Zmudzkiej, Państwa Rossyjskiego, przez publikacyę w tamiecznych spółnych kościołach i synagogach uiszczoną, aby len i pięka, przywożone tu do Libawy ku sprzedaniu najzupełniey oczyszczone były, dla uniknienia ztąd szkody tej, że, jeżeli rzeczony towary niezupelnie czyste, w tuteyszej brakarni okazały się, te nieprzyjęte i nazad odesłane zostaną.

Doświadczenie przekonywa, że od pory rzeczony publikaty, owe ostrzeżenie zaniedbane, a przez to, różne niemile, handel tamujące wydarzenia, zprzyczyniło.

Z tego powodu przedsięwzięło kupiectwo Liebawskie, od niniejszey pory, dla sprostowania dobra i porządku tak swey brakarni, i tuteyszego handlu, jako też dobra i korzyści skarbowey Monarszey, następujące prawidła, ciągle i nieodmienne zachować.

1) Ze, od pory niniejszey publikaty, spółny tu do miasta przywieziony, niezupelnie oczyszczony len i pięka zostaną koniecznie oczyszczone w tuteyszej brakarni mieyskiej i odbierane nazad takowe towary być niemogą.

2) Ze takowe onych oczyszczenie, tuteyszym przysięgłym, tychże towarow robotnikom, za każdą wiązkę lnu lub pięki, 7 $\frac{1}{2}$  kop. sr. ma się opłacać.

3) Ze nieczysty len i pięka, rzeczony tuteysi przysięgli robotnicy pod wagę przyymować też

4) Ze po ukończonem oczyszczeniu tychże towarow, one, należącemu, czyli właścicielowi tychże towarow, pod wagą oddawać będą, który w ten czas tylko

5) Za te oczyszczone towary swoje, cenę umowionę opłaty od kupującego te towary, bezpiecznie otrzyma.

6) Zbrakowany tu len i pięka niebędą zwracane tu przywożącym te towary, gdyż wzrasta przez to ta niegodziwość, że ci przywożący, nocami takowe towary potajemnie sprzedają.

7) Ze kamień i moczony lnu, od pory niniejszey wiadomości, jednym rub. sr. drożey, jak niemoczony len poptacać się tu będzie; przeto jest życzeniem tuteyszego kupiectwa, aby sprzedający swój len, z powodu własnego pożytku, len zupełnie, jak potrzeba, wymaczali, przed wyrobieniem onego.

Gdy libawskie kupiectwo niniejszą, urzędową wiadomość publiczności tak ogłasza, życzy, aby każdy właściciel lnu i pięki przysyłający się do Liebawy ku sprzedaniu one na mieyscu swoim najprzyzwoiciey oczyszczał, a tēm samem i wydatkom, w przeciwnem zdarzaniu, wynikającym, i przewłokom czasu, które z powodu oczyszczenia tu rzeczonych towarow, nieodbitie wynikają, mógł zapobiedz. Libawa d. 10 7bra 1820 r.

Eberhard Chrystoph Kolb, Starszy miasta Libawskiego kupiectwa.

Na żądanie tłómaczył z niemieckiego, Kurlandzki kanonik proboszcz Libawski.

X. Ignacy Charudzki.

#### Sądy Exadywizorskie.

2 Za remissą Sądu Ziem. Ihumień. teraz. 1820 r. februaryi 4 dnia nastala, Sąd podkomorski Płk Ihumień. na rozdział majątności Dwurzecza w Ihumieńskim piec leżący między dwóch braci Rycharda Sędziego Gran. Ihumień. i Atanazego Szambelanica Szyszkow udeterminowany, z wolnością odbywania czynności choćby pod niestanność któreykolwiek strony, w terminie z obwieszczenia wypadającym w roku, terazn. 1820 apryla 17 dnia do majątności Dwurzecza przybywszy, i Sądy zareassumowawszy, weryfikacyą pomiaru przez wyznaczonego geometrę naznaczywszy, oraz dalsze czynności pierwszemu zjazdowi właściwe załatwiwszy do dnia 20 7bra terazn. 1820 roku czynność swą odroczył, w którym terminie z odroczenia oraz z powtórneho obwieszczenia wypadającym, podobnież do majątności Dwurzecza zjechałszy, i za złożeniem przez geometrę mapy oraz inwentarzy geometrycznego i ekonomicznego, wizyą urzędową względem granic oraz gatunkow ziemi, łąk, lasow, uczyniwszy, na żądanie W. Atanazego Szyszki odkład sądow do dnia 15 nowembra terazn. 1820 r. z racyi niestanności W. Rycharda Szyszki udeterminował, w którym terminie powyżey wzmienionym, że na skutek remissy choćby podniestanność któreykolwiek strony czynność poruczoną odbędzie, przez niniejszą awizacyą zawiadamia. Dat w Dwurzeczu 1820 roku 7bra 22 dnia. Wincenty Moszyński Podkomorzy Ihumień.

Wilno dnia 4 Października 1820 roku v. s.

## Oświadczenie wdzięczności.

Lubo Człowiek poczciwy wypełniając obowiązki nieodstępne prawideł życia jego, nie ma widoku w dziełach swoich, żeby ci którym on dobrze czyni chwaliłi jego; doświadczejacy wszakże błogich owoców od ludzi moralnych nie sądzą się być wianem, gdy czyny przykładowe na znak wdzięczności Publiczności objawić odważają się. W sporze granicznym od najdawniejszego czasu trwającym, między majątkami naszymi Kieytutany Kociella, a Ambrożyszkami Jeleńskiego, użyci do promocyi interesu od pierwszego WJP. Jan Sakowicz, a od drugiego WJP Tadeusz Woynicki adwokaci subselliów Wileńskich, nie mając nic innego na widoku jak honor i zachowanie obywatelskiej spokojności, przez swoje światłe rady i trafne udanie się do osób spór od dawna między sobą wiodących, przyłożyli się do pojednania tychże stron, zbliżywszy ich do położenia między sobą w majątkach wiekuiestey ugodliwej granicy. Czyn taki wspomnianych w górze WW. Adwokatów jako nie nagrodzony niczym innym, prócz niewygasłej wdzięczności stron pogodzonych, zasługuje, żeby publiczności był ogłoszony roku 1820 zbra 28. Adam Kociell Sędz. Gran. Gubern. Wileń. Gadon Jeleński Sędz. Graniczny Ptu Wileńskiego.

Ze takowe pismo może przyjąć Redakcyja Kuryera Lit. poświadczam: Karol Romanowicz S. Gł.

## P O R T U G A L I A.

Zwołane stany krajowe w *Lisbonie* mają najpierw podać Królowi prośbę, aby jak najprędzej przybył do Europy. Wystawiają mu powody zmiany rządu, i oświadczają chęć wstrzymania się do przybycia jego z nadaniem konstytucyi narodowi, czego jednak długo odwlekać nie można. Słychać, iż rząd tutejszy posłał okręt do *Brezylji*, prosząc Króla, aby niezwłocznie powrócił. Rząd tymczasowy w *Oporto* miał toż samo uczynić.

Hrabia *Amarente* utrzymuje związek z jenerałem *Vittoria*, który dowodzi w południowej prowincyi. Przednia straż pierwszego stoi w *Amarente*. Dawniej jeszcze wzywano wspomnianego Hrabiego, aby należał do rewolucyi. Odrzucił tę propozycyę, i donosił zwierzchności o uknowanym spisku, co było przyczyną, iż powstanie wcześn ey wybuchnęło; miało zaś dopiero nastąpić d. 10 b. m. Hrabia *Amarente* jest młodszym bratem *Don Sylvera*, prezesa tymczasowej junty w *Palermie*.

Ciągnące ku tutejszey stolicy wojsko z *Oporto* wynosi blisko 12,000 głów; lecz jeszcze nie postąpiło się za miasto *Abrantes*, które się za nową konstytucyą oświadczyło. Wojsko opuściło po części marszałka *Panplona*, który przeciwko niemu ruszył. Pewna liczba mieszkańców tutejszych oświadczyła się także za rewolucyą.

Mieszka tu blisko 1000 anglików, a 95 oficerów jest w całym wojsku portugalskiem.

Lord *Beresford* jenerał i Idmarszałek wojska portugalskiego, udał się z *Lisbony* do *Rio-Janeiro*; chcąc donieść Królowi o rewolucyi hiszpańskiej. Powraca już i d. 7 lipca przybył do *Barbados*, z kąd

na fregacie *Spartan* miał naprzód płynąć do *Anglii*, a potem do *Lisbony*. Król mianował go Xiążęciem *Portugalii* i *Algarbii*, oraz naczelnym wodzem wojska w *Portugalii* i *Brezylji*, z nieograniczoną władzą do interesów cywilnych i wojskowych.

## Oporto dnia 3 września.

Bardzo wiele uzbrojonych ludzi przyłączyło się do wojska konstytucyynego.

Rząd tymczasowy tutejszy wydał następującą odezwę do obywateli: „Otwartość jest pierwszą cnotą sprawiedliwego rządu; dowiedcie się więc o wszystkim, co wiemy i za pewność czego ręczyć możemy. Ci, którzy rządili krajem, oświadczyli, iż mało kto należy do zmiany dawnego stanu rzeczy; i że nikt nam posłusznym nie będzie. Wiecie, jak mocno się zawiedli, bo głos nasz szybko się na wszystkie strony rozlega. Nie mieycie żadnej obawy. W *Lisbonie* uważają was jako bohaterów i prawdziwych patriótów; a mieszkańcy tameczni, chcący was naśladować w porządku i spokojności, z któremi niepodległość waszą ogłosiliście, czekają tylko na przybycie wojska, aby się podobnie oświadczyli. Obywatele w *Oporto*! mamy siły, mamy środki do poparcia sprawy naszej. Jest ona sprawiedliwą, jest sprawą sąsiadów naszych, Hiszpanów, i dla tego wojsko ich zebrało się na granicy naszej w *Gallicyi*, gdzie stoi w pogotowiu do dana nam pomocy. Lecz chcielibyśmy, abyśmy własnym naszym usiłowaniam winni byli wolność, którą wkrótce cieszyć się będziemy. Wszakże nieprzyjaciele narodu radziby zaćmić sławę, która mu się słuszenie należy. Obywatele! nie lekawcie się niczego! Bóg z nami! (Następują podpisy).

## D A N I J A.

W *Kopenhadze*, podobnie jak roku przeszłego, o mało znowu nie przyszło do rozruchu z żydami; baczność jednak policyi potrafiła utrzymać spokojność.

Z powodu tego czytamy w jednym z niemieckich dzienników względem wyrazu *Heb Heb*, którym roku przeszłego w Niemczech i *Danii* na żydów wołano, co następuje:

„Jan Teodor Sprenger, żyjący w połowie 17 wieku, w opisie *Rzymu* wydanym roku 1667, następującą czyni wzmiankę o tamecznych żydach: „Ani handlu, chyba rzeczami hehem, starami i wytartemi, niezdolni są prowadzić, o których sprzedaży, włócząc się tam i sam po ulicach, donoszą kupującym wyrazem hebrajskim *Heb*.”

Kurs wileński na assygnaty od dnia 1 września: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 82½; czerwony złoty nowy rubli 11, kopiejek 66; stary rubli 11, kopiejek 47; imperyal 37 rubli 15, kopiejek.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

## Nowe Xiążki.

W księgarni XX. Pijarów na ulicy *Dominikańskiej* u *Alexandra*, *Zolkowskiego*, są następujące dzieła do przedania:

Zbiór krótki *historyi Rzymskiej Goldsmitta*, od założenia *Rzymu* aż do upadku cesarstwa rzymskiego na *Zachodzie*. Według dwunastej edycyi, z angielskiego na francuzki język przez *W. D. Musset-Pataja*, dla użytku *Prvtanów*, liceów i szkół drugiego rzędu przetłózony; a podług drugiej poprawney edy-

cyi francuzkiej na polski język przez *X. M. Olszewskiego* przetłómaczony. Edycya druga poprawna z trzema rycinami 800 część I. w *Wilnie* 1820 kop. 37½.

*Dzieciom dla ich rozrywki i nauki niektóre zabawnejsze historye z różnych dziejów świata dawniejszego* zebrane, przez *F. Karpińskiego*, 800 w *Wilnie* 1820 kop. 75.

*Zółta szlafmyca czyli koleda na Nowy rok Opera w 3ch aktach*, przez *F. Zabłockiego*, 800 w *Wilnie* 1820 kop. 35.

### U w i a d o m i e n i e.

1 Litewsko Wileński Gubernialny rząd, stosownie do postanowienia swojego w dniu 24 7bra i terazniejszego roku następnego, padaie do wiadomości, iż w tymże Rządzie nayduje się formalna kopia dokumentu ugodliwego na zgromadzeniu kredytorów JW. Graffa Ogińskiego 3 july 1818 roku zawartego, i że każdy życzący mieć z takowego dokumentu kopią, za podaniem o tym do Rządu prośby, z dotychczasem 16 arkuszy herbowego papieru i pieczętnych poszlin, niezwłocznie oną otrzyma. Dat 1820 roku 7bra 30 dnia. Sowiecnik Wincenty Ławrynowicz A. Wierzbicki Tytular. Sowiec. Franciszek Perzanowski Stoła naczalnik.

1. Niżej podpisany ma honor zawiadomić szanowną Publiczność, iż teraz w domu W. Damańskiego na imbarach pod N. 44 przy zieloney aptece ma swoje mieszkanie i razem zawiadomić tych, którzy okulary lub inne szkła optyczne mieć zechcą, aby raczyli osobiście przychodzić się umnie, gdyż po należytych tylko wyexaminowaniu wzroku trafnie i do użycia naywyborniejsze szkło robić mogą.

Karol Fleyszman Optykarz.

2. Uwiadamia się Szanowną Publiczność, iż w handlu Kadernacego na Ulicy Wielkiej pod N. 71, został otworzony Magazyn różnych Strojów Damskich, oraz innych towarów za jak nayprzystoitszą cenę.

### P r z e d a ż.

3. Gdy opieka successorów zeszłego Ludwika Umbehauma, za wejściem z prośbą do magistratu Wileń., otrzymała w tymże sądzie rezolucyą, żądaniem swoim odpowiednią, mocą więc takowej na dniu 24 września 1820 roku zapisanej, niżej podpisany, że wszelką ruchomość po tymże Umbehaumie pozostałą (w jakowym ogólnym nazwaniu zawierają się: srebro, klejnoty, pojazdy, garderoba, sprzęt gospodarczy, i dalsze artykuły) ciągle dnia każdego, począwszy od dnia 4 października bieżącego roku oprócz dni świątecznych i tabelnych zrana od godziny 9 do 12, a z południa od 3 do 6 w domu tegoż Umbehauma, leżącym na Wileńskiej ulicy nieopodal Zielonego Mostu pod N. 787 wyprzedawać z publicznyu targu za gotowe pieniądze będą; niniejszym zawiadamiam. Roku 1820 miesiąca września 25 dnia. Jan Buksza R. M. W.

2. W domu Tomarzystwa dobroczynności jak w lotach poprzedzających wyrabia się wata w dobrym gatunku, a przedawaną jest w sklepie tegoż domu za pomierną oznaczoną cenę.

### P o d r a d.

2 Zwierzchność Seminaryum Gł. przy Cesarzkim Wileńskim uniwersytecie, stosownie do myśli Rady tegoż seminaryum postanowiła przez niniejszą awizacyą wezwać do licytacyi przez publiczny targ dostarczenia mięsa, piwa i mleka dla zgromadzenia plumnów tegoż Seminaryum, za opłatą z dotychczasem lub kwartalami nastąpić mającą, przeto życzący wziąć takowy podrad mogą zebrać się w terminach następnych to jest 30 września 6 i 11 października do Seminaryum Głównego dla zawarcia umowy z niżej podpisanym Regensem.

X. Jan Leśniewicz z Kanonik Wileński Regens Gł. Duchownego Seminaryum.

### Sądy Exdywizorskie.

1 Sąd taxatorsko-exdywizorski za remissą Sądu Gł. 2go Depart. gubernii Witep. na rozdział majątku Jana I gnacego Graffa Molla Chor. Ptu Duneburskiego między onego wierzyteli w majątności Syto-

wiszkach wpcie Duneburg. destynuowany, po wyexpediowaniu aktów z possessorami, i po wysłuchaniu produktów od stron jawiących się. wrzeczy dania czasu na repliki. stosując się do prośb tychże stron, sądy swoje do dnia 26 oktobra idącego roku odwołał, daie wiedzieć przez niniejszą awizacyą wszystkim kredytorom i debitorom pomienionego Graffa Molla, iż w następnym zjeździe po wysłuchaniu replik izbę sądową zamknie, a stosując się do remissy na niestawiających wierzyteli wieczną amissyą zapisze, jak równie na debitorach ucz pod ich niestanność wskaże. Dat 1820 mca 7bra 9 dnia w Sytowiszkach.

Szymon Pakosz Sędzia Ptu Połockiego prezydujący Exdyw. Piotr Kielpsz Sędzia Gr. Witkom. Exdyw. Jan Kandyd Boufał b. Pisarz Ziem. Duneburg. Exd.

3. Sąd Podkomorsko Exdywizorski za remissą Sądu Gł. Wileń. w majątku Izycie zeszłego Stanisława Dąmbrowskiego Komor. wpcie Witkom. położonym jurydykcyą swą ufundował, naznaczając termin powtórnego zjazdu dzień 3 mca februar. następującego 1821 r. o czem w Kur. Lit. przez trzykrotne ogłoszenie strony do takowej oczewistej sprawy wpływ mającej zawiadamiał i aby te w terminie wyż wyrażonym stawały sub ammissione rei zastrzeżga. Dat 1820 r. augusta 30 dnia.

Podkomorzy Ptu Zawileyskiego Prezes Sądu Podkomorsko Exdywizor. Bernard Czechowicz Paweł Smigielski Sędzia Gr. Braśl. Exdyw. Szymon Kulwiec Sędzia Grodzki Kowieński Exdywizor. Regent Teofil Daneykowicz.

### Arędowna Dzierżawa.

2 Policya Miasta Wilna ogłasza, iż będą się wypuszczać w arędowną tenutę z publicznych targów, domy na półroczcie od 29 7bra terazniejszego mca do 25 apryla następującego, 1821 roku, Josiela Szmuyłowicza Beyraka i Gabryela Hereykowicza Mayzela, położenie mającego na Rudnickiej ulicy pod N. 278 równie i Icki Szlomowicza Sobola, położenie mającego na żydowskiej ulicy pod N. 217 a gdyby żądający wziąć w arędę jawili się do oney Policyi na terminu 1szy 27go 2gi 28go a trzeci i ostatni 29 terazniejszego mca gdzie i kondycyi obwieszczone będą.

J. F. Mantzelman R.

Tytularny Sowiecnik Hutowicz.

### Porter i Piwo angielskie.

2. W palacu JW. Hrabiego Paca na ulicy Wielkiej nayduje się skład Porteru i Piwa angielskiego w najlepszym gatunku, fabryki krajowej z Rożanki w powiecie lidzkim; przedaje się beczkami i butelkami. Ocenie dowiedzieć się można każdego czasu u Burgrabiego palacu. W Rożance zaś gdzie się fabryka pomienionego Porteru i Piwa angielskiego nayduje układać się można o kupno z W. Zambrzyckim plenipotentem JW. Hrabiego Paca.

### Lekcyje języków.

2 JP. Bramati rodem Włoch otrzymał pozwolenie od Uniwersytetu Cesarzkiego Wileńskiego dawania grammatyki języka włoskiego od godziny 5 do 7 po południu w sali pod N. 1 dla tych, którzyby za umowioną opłatę chcieli brać początki tego języka. Lekcyja ta zacznie się od 1go października roku t., mieszka JP. Bramati w domu Tyzenhauza Chorążego na ulicy Subocz.

### Wyjeżdża za granicę.

1. Do Austrii oszmiańskiego Ptu obywatel Antoni Targonski z synem Alexandrem, i dwoma poddanymi ludzmi swoimi Józefem Jurkiewiczem i Sidorem Laskowiczem, na rok jeden.